

Alicja w Krainie Czarów



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
BSW „P-K-R”
i. Kormaitoś

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TRYBUNA LUDU
AA
02-015 Warszawa
Plac Starynkiewicza Nr 7
wydanie

194 - - - 20-08-79
Nr. z dn.

TEATR

665

Alicja bez czarów

1.

Wśród scen warszawskich, które trwają na posterunku w okresie urlopowym są „Rozmaitości”. Idzie tu z powodzeniem przedstawienie „Alicja w krainie czarów”, opracowane przez Andrzeja Strzeleckiego. Jest to właściwie jego spektakl autorski, ponieważ przygotował własną adaptację uroczej książki Lewisa Carrolla, napisał teksty piosenek i całość wyreżyserował, będąc również współtwórcą dekoracji.

Andrzej Strzelecki dał przedstawienie zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Potraktował „Alicję w krainie czarów” jak przypowieść i zrobił z niej musical. Jest w tym spektaklu kilka mądrych myśli, lecz najlepszą częścią tej adaptacji są piosenki, do których ładną, wpadającą w ucho muzykę skomponował Wojciech Głuch. I jest wcale niezły zespół, który pokazał w tym przedstawieniu swe możliwości. Okazało się, że pod batułą sprawnego reżysera, który wie czego chce, stać ten zespół na wysiłek i wcale niezłe wyniki.

Prócz melodyjnych piosenek, niezłe wykonywanych przez aktorów, najlepiej dociera do widowni absurdalny humor tego przedstawienia.

Wśród wykonawców wyróżnić należy Witolda Dębickiego w roli Zwariowanego Kapelusznika. Jest to aktor o wyraźnych zdolnościach charakterystycznych i komediowych. Bardzo zabawny jest Jerzy Bończyk jako Fałszywy Zółw. Wśród komediowych

scen przedstawienia najlepsze są te, które rozgrywa hultajska trójka: Witold Dębicki, Jerzy Rogowski (Zając Marzec) i Marek Siudym (Suseł). Joachim Lamża, komik o ponurej twarzy, gra dobrze Gąsiennicę i Gryfa, Marian Łącki jest nieszczęsną ofiarą fałszywego oskarżenia, jako Walter, rozśmiesza publiczność Jerzy Turek w roli Białego Królika, Marek Kępiński jest nieszczęsnym jeżem, którym Królowa (Krystyna Tkacz) gra w krykieta, Królem jest Andrzej Brzeski, Myszką — Izabella Olejnik, Księżną — Grażyna Leśniak.

Rolę tytułową gra Barbara Winiarska. Ma dużo dziewczęcego wdzięku, ładnie rusza się po scenie, śpiewa i tańczy, swoje zadania wykonuje sprawnie, a jednak młodej aktorce zabrakło siły, by uczynić Alicję bohaterką wieczoru. Jej osobowość artystyczna jest za słaba, by przykuć przez cały czas uwagę widzów. W sumie przedstawienie ogląda się z przyjemnością. Publiczność, wypełniająca szczerlnie salkę „Rozmaitości” nagrodziła reżysera i aktorów gorącymi oklaskami.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Lewis Carroll: „Alicja w krainie czarów”. Adaptacja, teksty piosenek i reżyseria: Andrzej Strzelecki. Muzyka: Wojciech Głuch. Dekoracje: Andrzej Strzelecki i Tadeusz Wiśniewski. Kostiumy: Ewa Czerniecka. Choreografia: Tadeusz Wiśniewski. Premiera w „Rozmaitościach”.